

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^o. 119.

16. Października 1829.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Podczas sześćdziesiątego czwartego losowania dawniejszego procentowego długu Stann, przedsięwziętego w dniu 1. b. m. w skutek najwyższego patentu z dnia 21. Marca 1818., wyciągnięto rząd Nr. 298.

Rząd ten obejmuje obligacje z pożyczki w Genui zaciągniętej po 2 1/2 procentu Ner. 1. z ósmą częścią summy kapitałnej; obligacje pożyczki we Florencyi zaciągniętej po 2 1/2 procentu N. 1. z czwartą częścią summy kapitałnej, i od N. 325 do N. 1092 włącznie, tudzież obligacje na pożyczkę zaciągniętą w domu Osy Lit. A. po 4 procentu, od N. 2. do 727. włącznie w ilości kapitałnej 1 mil. 106,707 ZR, a w ilości procentowej podług zniżonej stopy 25,011 ZR. 40 1/2 kr.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Monitor zawiera następujący list z Havre z d. 27. Września: »Okręt la Glunense, który Buenos Ayres w dniu 24. Lipca opuścił, i tu niedawno przybył, przywiózł wiadomość, iż tam jeszcze największa anarchija panuje. O prezydenturę starło się trzech kandydatów, Rosas, którego wspierali Monteneros, mieszkańcy Pampas, jako najmocniejsze stronnictwo, Guido i Lavalle, zabójca nieszczęśliwego Dorrego. Obawiano się, aby Rosas, który blisko 10,000 Monteneros, Ganchos i Indyjanów dowodził, nie został Prezydentem; jest ón członkiem krwi obciwym, a jego stronnictwo, jak mówią niestety! najsilniejsze.«

Podług wiadomości z Hawanny z dnia 20. Sierpnia wiadano już dowodnie o rozproszeniu przez burzę wyprawy hiszpańskiej, lecz urzędowanie nic o tem nie ogłoszono.

Naczelnym wódz Państwa Vera Cruz Jenerał Santa Ana, wydał do mieszkańców onegoż odczwę, w której oznajmia im o zamiarze wyładowania Hiszpanów i namienia o ich nadziei, że przy przedsięwzięciu swoim będą przez część mieszkańców wspierani. Tę nadzieję nazywa ón szaloną, i jest tego przekonania, że mieszkańcy Meksyku nie są zdolni, aby ulegli usiłowaniom Hi-

szpanów. W końcu odezwy wzywa wszystkich Meksykanów do jednoci, i do postanowienia, »aby w razie potrzeby na obronę praw swoich życie poświęcili.«

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Wiadomości z Nowego Yorku z dnia 13go Sierpnia donoszą: Prezydent przychodzi znaczenie do zdrowia, od czego jak się codziennie kąpie w morzu.

Wiadomość, która się niedawno o zabiciu naszego Posła w Meksyku, P. Poinsett rozeszła, mówi pewien Dziennik nowo-yorkski, zdaje się być przez to dostatecznie zbitą, że mamy w Nowym Orleansie wprost z Tampico wiadomości do dnia 19. Lipca, które o tem nie namieniają.

Brazylija.

Gazety z Rio de Janeiro z dnia 1. Sierpnia donoszą, że prawo dotyczące się zaprowadzenia linii statków pocztowych między Rio de Janeiro a Buenos Ayres, przyjęte zostało w Izbie brazylijskich Deputowanych. Środek ten uważają za bardzo ważny dla handlu. — Te same Dzienniki donoszą także o ratyfikacyi traktatu, zawartego między Brazyliją a Niderlandami.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z dnia 17. Września oznajmia, iż Król znowu jak zwyczajnie z Ministrami pracuje. Buletynów o zdrowiu królewskiem już nie wydają.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Xięstwo Ichmość Klarencyi odjechali w dniu 25. Września do Brightonu, gdzie przenocują, i neazajutr popłyną na statku parnym do Dieppe. Jak słyhać, Xięże Sacko Mejnigenński, brat Xiężnej, zjedzie się we Francyi z dostojnymi podróżnymi.

Wicehrabia Strangford, o którym niedawno mówiono, iż uda się jako Poseł do Lizbony, wiewa jeszcze bardzo często rozmowy z Hr. Aberdeen, w urzędzie spraw zagranicznych.

Gazeta nadworna donosi o mianowaniu Marg. Conyngham Gubernatorem i Intendentem zamku Windsorskiego, w miejscu zmarłego Hr. Harringtona.

Nowy Poseł meksykański D. Manuel Gorastiz, przybył do Londynu, i już wszystkich Ministrów odwiedził.

P. Croker, Sekretarz Admiralicji, miał poć się do dymissyi.

Okręt Brytanijski o 120 działach i 1100 ludzi osady, jak słyhać, gdy już został uzbrojony, miał odpłynąć do Dardanellów. Nad uzbrojeniem okrętu St. Vincent o 120 działach, który takie same otrzymał przeznaczenie i ma flagę Admirala Northeska, pracowano z największą pilnością. Słyhać nawet, że rząd stara się nająć okręty przewozowe, które przewieźć mają z Cork do Corfu pułk piechoty.

Francyja.

Król postanowieniem swoim mianuje Pana Vernhette, Podprefekta w Rambouillet, Prefektem w Departamencie Vogesńskim, w miejscu uwolnionego od służby P. Nan Champlouis, a Pana Fraysinous Podprefekta w Commerci, Podprefektem obwodu w Rambouillet.

Dziennik *Messenger des Chambres* z dnia 30 Września zawiera petycyę do Króla, przestaną przez byłego Deputowanego Departamentu Isery, P. Camille Tesseyre (szwagra Perriera) przez 154 mieszkańców grenobelskich podpisaną, w której upraszają Monarchę o utrzymanie konstytucyi i oddalenie terazniejszego Ministeryjum. — Gazeta francuzka czyni przytęm owagę: Cóż wnioskować z tęg niedorzecznej prośby? Oto że między 24,000 mieszkańców grenobelskich jest 154, którym się nowe Ministeryjum nie podoba. Sądziłiśmy, że takowych będzie więcej.

Margrabina Soyecourt, z domu Xięźniczka Nassausko - Saarbruckska, umarła we wsi swojej wnuczki Xięźnej Decazes pod Bordeaux. Z nią gęśnie dóm Xięźcy Nassausko - Saarbruckski.

List z St. Denis (wyspa Bourbon) z dnia 16. Czerwca, przywieziony do Nantes przez okręć: Kuryjer z St. Denis, donosi: Oddział okręć, który w pierwszych dniach tego miesiąca do naszeg zatoki zawiął i który prawie wszystkie tutaj będące statki do wyładowania zabrał w rekwizycyę, odpłynął dnia wczorajszego do Madagaskaru, wyprawa ta daje powód do różnych domysłów, lecz nie pewnego w tęg mierze nie wiadomo. Wojsko w St. Denis będące wsiadając na okręty zabrało wielkie zapasy żywności, materyałów artyleryi i dział polowych i nie pozostało tu więcej nad 50 ludzi gwardyi narodowej niedawno urządzonej. Okręć »Kuryjer z St. Denis« przejezany był pod wyspami Azorskimi przez eskadrę portugalską, złożoną z siedmiu okręć wojennych, a których osada rozmawiając, zeznała, że uderzenie na wyspę Terceirę kosztowało 1300 ludzi.

W hościele S. Rocha w Paryżu skradziono

w dniu 24. Września Hrabioie de Lafare podczas nabożeństa 120,000 frank. w banknotach. Przez staranie policyi sprawca został prędko odkryty i prawie całą ilość skradzionej summy przy nim znalezione.

Pani Katalani postanowiła nie śpiewać więcej publicznie, wyjawszy w zamiarze dobroczynności.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 6. Października. —

JW. Jenerał piechoty Hr. Karota udzielił nam urzędową wiadomość o zawarciu chwalebnego pokoju między Państwem Rossyjskim i Portą Ottomańską. Traktat, przez który osiągnięto zupełnie pod wszelkimi względami cel wojny, podpisany został w Adryjanopolu dnia 2. (14) Września. — Hr. Lansdorf Adjutant J. C. Mei przejeżdżał dziś w nocy przez Warszawę, udając się z doniesieniem o tym wielkim i pamiętnym wypadku do J. C. M. Wiel Xięcia Cesarzewieza. Szczęśliwa ta wiadomość ogłoszoną została mieszkańcom Warszawy przez 101 wystrzałów działowych.

Dnia wczorajszego z powodu ogłoszenia pokoju między Rossyją a Turcyją, odbyła się na placu Saskim wielka wojskowa parada. Towarzyszyła jęg cała wojsk obu miejscowa załoga. Pod wzniesionym namiotem odśpiewaną została msza święta. Sto jeden wystrzałów działowych z gór Denasowskich, powtórnie oznajmiło mieszkańcom o skutku zawarciu traktatu tak świetnego, tak chwalebnego dla wojsk rossyjskich.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 14. (26.) Wrześ. —

Cesarz Jmć reskryptem swoim z dnia 2. b. m. mianował Jenerala piechoty d'Anvray, Kawalerem orderu Sgo. Włodzimierza 1 klasy.

Rzeczywisty Radaea tajny Seweryn Hrabia Pctochi, Członek Rady Państwa, Senator, Kawaler orderu Sgo Aleksandra Newskiego, Orła białego, Sgo Włodzimierza 2 klasy i t. d., umarł dnia 3. t. m. w Moskwie, mając lat 68.

Raport Jenerala Adjutanta Hrabiego Diebicza Zabalkańskiego Naczelnego Wodza drugiego wojska (namieniczny w przesz. numerze).

»N. Panie! W zamiarze otworzenia związków ze stojącą na Archypelagu flotą W. C. Mei pod rozkazami Wice Admirala Hrabiego Hejdens, wystęłam pułk Bugski utanów z 4 działami artyleryi konnej z kompanijami, 27 i 25 kozaków do Enos. Po zjęciu miasta, miałybyć dane umówione znaki, ażeby jeden z krążących naszych statków zbliżył się do brzegów, dla wzięcia Kapitana konnej gwardyi Muchanowa, który miał zlecenie zawieźć de-

pesze Wice Admirałowi Hr. Hejden. Dowództwo nad tym oddziałem otrzymał Jenerał Sievers. Dla wspierania jego działań i ułatwienia związków z Adryjanopolem, wysłał pułk 4ty dywizji utarbowy do wsi Ipsala, a drugi do Demotico, dowodzący każdemu z dział konna artylerji z kompanij 8mej.»

»Jenerał Major Sievers donosi mi teraz, iż w pochodzie do Enos wszyscy mieszkańcy wsi wychodzili przeciw niemu i wynurzyli życzenie, że chcą pozostać w pokoju i że wszędzie składali broń bez oporu; tudzież, iż oddział 1,500 Turków, zebrany przez Paszę Salonichi i pod wodzą jego własnego syna postępujący na osadzenie Enos, rozszedł się za odebraną wiadomością o szybkim pochodzie Rossyjan ku temu miastu. Część tego oddziału, która przez wieś Keszane zwróciła się do Konstantynopola, została przez Jenerała Majora Sievers dościgniona i rozproszona, utraciwszy 50 ludzi, którzy się dostali w niewolę.

Za przybyciem swoim do Enos dowiedział się Jenerał, że dowodzący tamże Ayan postanowił bronić się do ostatniego w cytadelli. Zmusił on wszystkich mieszkańców do wzięcia broni, a Grekom zabronił wyjść na przeciw wojskom WCW.

»Jenerał Major Sievers zamierzył natychmiast wezwać go do kapitulacji, jakoż d. 25., to jest w dniu przybycia swego do Enos, wysłał do niego Oficera głównego sztabu, a tymczasem zajął się rozpoznawaniem miasta i cytadelli, która zdawała się bardzo obronną; leży bowiem na wyniosłości i spadzistej górze, otoczona murami mającymi w niektórych miejscach 15 sążni wysokości, a taką grubość, że niepodobna jest zrobić w nich wyłomu działami polowemi. Do jedynej bramy cytadelli, prowadzi wązka i przykra ulica miasta, przezco przystęp jest bardzo trudny. Bateriae na wieżach cytadelli najeżone były działami.

»Oficer głównego sztabu wrócił z wiadomością, że Ayan chce wprawdzie poddać miasto i cytadellę, atoli pod dwoma warunkami, które nie mogły być przyjęte. Widocznem było, że chciał tylko zyskać czas, spodziewając się posiłków. — Wszakże przyrzekł, iż przybędzie na pomoc do obrotu Jenerała Sievers i układy zabójczy. Ciemność nocy nie pozwoliła nie rozpocząć przeciw nieprzyjacielowi.»

»Gdy nazajutrz rano Ayan nie przybył, postanowił Jenerał Major Sievers obejść miasto od wschodniej strony i osadzić wzgórze, z których mógł ze skutkiem rzucić granaty na zamkniętego w murach nieprzyjaciela. W razie zaś, gdyby ten sposób nie miał żadanego skutku, chciał przypuścić szturm do bramy cytadelli i kazawszy zsiąść z koni otanom, których ozbroił karabinami zabranymi Turkom w czasie pochodu.»

»Skoro Ayan postrzegł poruszenia oddziału i nienstraszonosc Rossyjan, wyszedł na przeciw Jenerała Majora Sievers, a przekonawszy się, iż szturm ma być przedsięwzięty, poddał cytadellę i miasto, którego mieszkańcy natychmiast rozbrojeni zostali.»

»Zdobyte trofea przez oddział wojsk W. C. Moi przy zajęciu Enos, składają się: z 25 dział ciężkiego kalibru, między któremi 11 z brązu i 29 małego kalibru, jakoteż z 60 beczek prochów i 2,000 kul i granatów.»

»Mam zaszczyt złożyć do stóp Wszech Cesarskiej Mości klucz i chorągiew miasta Enos, przysłane mi przez Jenerała Majora Sievers.»

»Mój Adjutant, Kapitan konna gwardji Muchanow, odplynął z Enos na pokładzie brygu Telemak, dla oddania depeszów Wice-Admirałowi Hrabiemu Heyden.»

»Adryjanopol dnia 30. Sierpnia (11. Września) 1829 roku (podp) Jenerał Adjutant Hrabia Diebicz - Zabalkański.

Gazeta Petersburska z d. 28. Września umieściła następujący raport naczelnego Wodza floty i portów morza czarnego do N. Cesarza Jmci datowany z d. 17. (29.) Sierpnia o wiadomem już zajęciu Midii:

»Śpieszę złożyć u stóp W. C. Moi klucze twierdzy Midii. Twierdza ta osadzona została dzisiejszego poranku przez 50 żołnierzy morskich, którzy pod rozkazami Porucznika Panutina z 40go ekwipażu wysiedli na ląd z pięciu łodzi stojących przed ową twierdzą, a którym pozostała jeszcze flota w pomoc trzy kompanije 23go pułku strzelców pod sprawą dowódcy pułku, Podpułkownika Abramowa, któremu przednio porocone zostało dowództwo w Midii. W tej twierdzy zabraliśmy 9 dział. W obszerniejszym raporcie o zajęciu tego miasta będę miał zaszczyt złożyć W. C. Mości dokładniejszy wykaz przedmiotów, jakie w sobie to miasto obejmuje.»

Dziennik Odeski z d. 26. Września donosi: »Zupełne bezpieczeństwo i powszechna radość nastąpiły po bojaźni, w której przeszło miesiąc zostawaliśmy. Nie masz najmniejszej oznaki zarazy ani w mieście, ani w okolicy, i ostatnie ślady onej zupełnie znikły. Z tego powodu władze zdrewia zmieniły na nowo przepisy i w przyszły Poniedziałek d. 28. Września dozwolono otworzyć kawiarnie i szynki. Publiczne zabawy jeszcze na teraz są zabronione; wszelako spodziewamy się, że teatr będzie w kilku dniach otworzony. Jeżeli w przyszłym tygodniu ciągle będzie zaspokajający stan zdrowia, tedy parochód »Odessa« odplynie w Niedzielę za dni osm, mianowicie d. 4. Października do Krymu.»

Tenże sam Dziennik z dnia wspomnianego zawiera artykuł następujący: »W Poniedziałek d. 21. t. m. umieściliśmy w nadzwyczajnym dodatku przyjemną wiadomość o podpisaniu pokoju w Adryjanopolu d. 14. t. m. Odebraliśmy ją morzem; dnia następującego toż samo zdarzenie potwierdziły depesze Hrabiego Diebicza Zabalkańskiego, do władz naszych nadesłane łądem, o których uczyniliśmy wzmiankę w naszym Nrze. Środowym. Radość publiczności rozmaitemi objawiała się sposobem; ułatwione od przeszłej Niedzieli związki z powodu naszego stanu zdrowia, dozwoliły mieszkańcom oddawać się swobodnie weselości. Pokój Adryjanopolski i okoliczności, które go poprzedziły, są ostatnią i najlepszą odpowiedzią na owe postrzeżenia i dyjatriby zagranicznych Dzienników, któreśmy już kilka razy skarcili, a które teraz słusznie na zapomnienie zastugują. Jeszcze sześć tygodni nie mija, jak ci politycy wątpili o naszej pomyślności i o skutku wojny. Wprawdzie zadziwiło ich przejście Balkanu, wszelako pomimo to wojsko nasze miały nieprzezwyciężone spotkać trudności, już to w ludności Rumelii, wspieranej temi samemi naturalnemi zawadami, środkami obrony, które Adryjanopol posiada, a szczególnie w bobaterskim charakterze Sultana. — W Azji, Jenerał Paszkiewicz Erywańki w istocie piękną odbył kampaniją; lecz uważać to można bardziej za dywersyję, niżeli za znaczne uderzenie wprost na Państwo Otomańskie, i nie mógłby nigdy przyjść do Erzerum. — Z resztą, powietrze, które wybuchnęło w Odessie, ostało się wszystkie poruszenie wojska Hrabiego Diebicza, ponieważ pozabawilo go żywności, które miał z tego miasta, a której mu więcej nie można było posłać. Ta nieszczęsna okoliczność, miała go zmusić do odwrotu, albo, aby uniknąć głodu, oddać go w ręce Turków. Podczas gdy ci Panowie pisali, nasze waleczne wojska maszerowały; Erzerum, stolica Turoyi azyjackiej, była w naszym ręku, a wojska, które jej bronić miały, zostały bez bitwy jeńcami wojennymi. W Europie jeszcze szło śpieszniej; Adryjanopol, stolica Ottomanów w czasie ich najwyższego blasku; przyjął nas raczej jak przyjaciół, niżli nieprzyjaciół; wojska Tureckie złożyły broń i pragnęły powrócić do swoich domów, dla trudnienia się jak śród zupełnego pokoju uprawia roli, którą przekładali nad rzemiosło wojenne. Okręty z tego miasta (Odessy) odbijające, nie przestawały dostawiać wojsku we wszystkich jego poruszeniach, nie tylko co najpotrzebniejsze, ale

nawet zbytkowe artykuły, słowem, uprzedzały jego życzenia i plany, ponieważ stosownie do niegoż posuwania się, dowoziły mu, czego potrzebowało, do wszystkich portów, które poddawały się jeden po drugim, skoro tylko na nie uderzyli nasi waleczni majtkowie. — Nakoniec nasze chorągwie powiewały prawie pod murami Konstantynopola, gdy na usilne prośby nieprzyjaciela, odebrały rozkaz zatrzymania się. Sultan spuścił się na wspaniałomyślność Cesarza, i po dzięciodniowych układach, pokój położył tamę naszym usłowaniom i zwycięztwu. Europa nie zapomni nigdy, że Porta terazniejszą swoją eksystencyją winna umiarkowaniu naszego wspaniałomyślnego Monarchy. Zależało tylko od naszego wojska pójść dalej cztery dni drogi (albowiem o walczeniu nie było już więcej mowy), a potem zwycięzić: Państwo Otomańskie przestało istnieć. — W dziesięciu dniach dowiemy się zapewne z Petersburga o warunkach tego chwalebego pokoju, szczególnie ważnego dla Rossyi południowej, z powodu zupełnej wolności handlu, jaki mu ma zapewnić. — Mamy już w tej mierze urzędowe zapewnienia naczelnego Wodza: z resztą dosyć jest zapatrzeć się na oświadczenie z d. 28. Kwietnia 1828 (Rossyjski manifest wojnę wypowiadający), aby mieć zupełne przekonanie, że to będzie pierwszym warunkiem wszelkich z Turkami układów. Morze czarne nie będzie więcej uległo we względzie handlu przepisom i urojeniom Partji, jak gdyby, jak w wieku 17, jedynie było morzem Tureckim. Rossyja południowa nie dozna więcej przeszkody w wywozie rozmaitych płodów swojej bogatej i rozległej ziemi, a jej rozmaite porty na morzu Azowskiem i Czarnem, każdy według swojego własnego położenia korzystać będą z tej szczęśliwój zmiany, jaką winni jesteśmy naszym walecznym wojskom. Don, Wolga i Dniepr z większym zaufaniem splewnią będą produkta najodleglejszych prowincyj Państwa i porty Rosowa, Taganrogo, Maryjnpola, Nagajaska, jakoteż Kercza, Teodozyi, Kozłowa, Odessy, Chersonu i Izmailowa, przybiorą nowe życie, nową działalność. — Nadzieja wzrostu naszego handlu wkłada na nas obowiązek, użyć na przyszłość środków, jakie posiadamy i jakich nam rząd łaskawie udziela, aby Dziennik nasz we względzie handlowym stał się pożytecznym. Prześniwaliśmy w tej mierze środki i zaręczamy, że dopełnimy naszych zobowiązań, skoro tego dozwolą okoliczności.«

Rozmaitości Ner. 42. wyjdzie w Poniedziałek.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.